

Obcy stoję, spójrz...tęsknotą będę,  
Już nie patrz...niewczas przybędę,  
Z kradzionym herbem bez honoru,  
Myśląc służalczo...tęczą bez koloru,  
Martwe zaklęcie, martwa intencja,  
Banalna droga...martwa egzystencja.

Błądzą ponoć nienasycony, nie wiem,  
Dziwadło, zakuty przedwiecznym snem,  
Element kwantowy, żem czasem człowiek,  
Warto nie istnieć, nie unosić mi powiek,  
Spalście...bez dwulicowego zbawienia,  
Martwa woda...bez nowego narodzenia.